

Sygn. akt II Ca 564/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 20 listopada 2013 roku

Sąd Okręgowy w Białymstoku II Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący:	SSO: Urszula Wynimko (spr.)
-----------------	-----------------------------

SSO: Jolanta Fedorowicz

del. SSR: Bożena Sztomber

Protokolant: Zofia Szczęsnowicz

po rozpoznaniu w dniu 08 listopada 2013 roku w Białymstoku

na rozprawie

sprawy z powództwa G. S.

przeciwko (...) Spółka Akcyjna w W.

z udziałem interwenienta ubocznego M. S. po stronie pozwanej

o zapłatę

na skutek apelacji interwenienta ubocznego M. S.

od wyroku Sądu Rejonowego w Białymstoku

z dnia 12 lutego 2013 roku, sygn. akt XI C 991/11

I. zmienia zaskarżony wyrok:

1. w punkcie I i zasądzoną kwotę obniża do 9048,15 zł (dziewięć tysięcy czterdzieści osiem złotych piętnaście groszy) z ustawowymi odsetkami w wysokości 13 % w stosunku rocznym, od kwot;

- 8500 zł od dnia 12.11.2010 roku do dnia zapłaty;

- 234,77zł od dnia 21.11.2010 roku do dnia zapłaty;

- 158,38zł od dnia 20.06.2012 roku do dnia zapłaty;

- 155 zł od dnia 19.01.2011 roku do dnia zapłaty

i w pozostałej części powództwo oddala;

2. w punkcie III i zasądza od pozwanej na rzecz powódki kwotę 1705,75 zł tytułem zwrotu części kosztów procesu;

II. oddala apelację w pozostałej części;

III. zasądza od interwenienta ubocznego M. S. na rzecz powódki kwotę 522 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu odwoławczym;

IV. odstępuje od obciążania stron kosztami sądowymi w postępowaniu odwoławczym.

UZASADNIENIE

Powódka G. S., po ostatecznym sprecyzowaniu powództwa, wniosła o zasądzenie od pozwanego (...) Spółka akcyjna w W. kwoty 10 000 zł tytułem zadośćuczynienia wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 12 listopada 2010 roku do dnia zapłaty, kwoty 773,52 zł tytułem zwrotu kosztów leczenia wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wytoczenia powództwa do dnia zapłaty, kwoty 40 zł tytułem zwrotu kosztów dojazdu do placówek medycznych wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 19 stycznia 2011 roku do dnia zapłaty oraz kwoty 2 317,20 zł tytułem zwrotu kosztów opieki nad powódką zapewnianych przez osoby trzecie wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 19 stycznia 2011 roku do dnia zapłaty, a także zasądzenia od pozwanego kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Pozwany (...) Spółka akcyjna w W. wniósł o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powódki kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Wyrokiem z dnia 12 lutego 2013 roku Sąd Rejonowy w Białymstoku zasądził od pozwanego (...) S.A. w W. na rzecz powódki G. S. kwotę 10 351,15 zł z odsetkami ustawowymi w wysokości 13% w stosunku rocznym od kwot: 8 500 zł od dnia 12 listopada 2010 roku do dnia zapłaty; 234,77 zł od dnia 21 listopada 2011 roku do dnia zapłaty; 158,38 zł od dnia 20 czerwca 2012 roku do dnia zapłaty; 1 458 zł od dnia 19 stycznia 2011 roku do dnia zapłaty (punkt I wyroku); oddalił powództwo w pozostałym zakresie (punkt II wyroku) oraz zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 2 093,25 zł tytułem zwrotu kosztów procesu (punkt II wyroku).

Z poczynionych przez Sąd Rejonowy ustaleń wynikało, że w dniu 4 września 2010 roku około godziny 16 doszło do wypadku drogowego, podczas którego M. S. stracił panowanie nad pojazdem marki D. (...) w wyniku czego samochód kilkakrotnie dachował, po czym zjechał do rowu na prawym poboczu i zatrzymał się. Przeprowadzone postępowanie karne pozwoliło ustalić, że M. S. prowadził samochód w stanie nietrzeźwości, za co wyrokiem Sądu Rejonowego w Białymstoku z dnia 26 września 2011 roku, w sprawie sygn. akt III K 485/11 został skazany. W wyniku zdarzenia powódka, która była pasażerką doznała urazu w postaci złamania trzonu kręgu L1, złamania lewej łopatki, złamania żebra V po prawej stronie, złamania żebra III po lewej stronie, urazu głowy ze wstrząśnieniem mózgu, stłuczenia prawej nerki, rany prawego ramienia oraz doznała silnego urazu psychicznego. Powódka w okresie od 4 września 2010 roku do dnia 7 września 2010 roku przebywała w szpitalu. Zastosowano u niej leczenie w postaci założenia gorsetu ortopedycznego J. na okres 6 miesięcy. Następnie, kontynuowała leczenie w poradni ortopedycznej, rehabilitacyjnej dermatologicznej, a w związku z objawami stresu pourazowego rozpoczęła leczenie w poradni zdrowia psychicznego. W dniu 4 października 2010 roku powódka wystąpiła do pozwanego ubezpieczyciela o zapłatę zadośćuczynienia, zwrotu kosztów leczenia, zwrotu kosztów dojazdu oraz kosztów opieki osób trzecich. Pozwany uznał swoją odpowiedzialność co do zasady, ale przyjął, że powódka przyczyniła się do powstania i zwiększenia rozmiarów szkody w wysokości 50% i wypłacił powódce kwotę 21 500 zł tytułem zadośćuczynienia, 320,20 zł tytułem zwrotu kosztów leczenia, 100 zł tytułem zwrotu kosztów dojazdu do placówek medycznych oraz kwotę 345 zł tytułem zwrotu kosztów opieki osób trzecich.

Przechodząc do rozważań w sprawie Sąd I instancji wskazał, że strony prezentowały rozbieżne stanowiska co do wysokości kwot, jakie powinny zostać przyznane w związku z cierpieniami doznanymi na skutek urazu oraz faktem

przyczynienia się przez powódkę do powstania szkody. Następnie, Sąd przywołał przepisy art. 822 k.c., art. 36 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczeń Komunikacyjnych, art. 415 k.c. w zw. z art. 436 § 2 k.c. Powołując dalej przepis art. 445 § 1 k.c. Sąd szczegółowo omówił instytucję zadośćuczynienia i wyjaśnił, że na okoliczność ustalenia, jakich urazów doznała powódka na skutek wypadku z dnia 4 września 2010 roku, jaki był przebieg i skuteczność ich leczenia, czy powódka wymaga dalszego leczenia i rehabilitacji, a jeśli tak, to w jakim zakresie, czy dotychczasowe leczenie powódki wymagało ponoszenia przez nią kosztów, jeśli tak na jaki cel i w jakiej wysokości, czy na skutek wypadku powódka doznała trwałego uszczerbku na zdrowiu, jeśli tak, to w jakim zakresie, czy stan powódki powodował i powoduje ograniczenia w wykonywaniu czynności dnia codziennego oraz wykonywania pracy, jeśli tak, to w jakim zakresie i w jakim okresie czasu, czy w tych okresach powódka wymagała opieki osób trzecich, w jaki sposób wpłynęłoby to na zakres urazów ciała oraz na długość i skuteczność leczenia podróżowanie przez powódkę w zapiętych pasach bezpieczeństwa, jaki był zakres dolegliwości bólowych związanych z przebytymi urazami i leczeniem dopuścił dowód z opinii biegłych sądowych z zakresu ortopedii – traumatologii, neurologii i psychiatrii. Biegły z zakresu ortopedii i traumatologii oraz biegła z zakresu neurologii ustalili, że powódka doznała złamania trzonu kręgu L1, złamania łopatki lewej, złamania żebra V po stronie prawej oraz żebra III po stronie lewej, urazu głowy ze wstrząśnieniem mózgu, rany tłuczony okolicy ciemieniowej i potylicznej strony prawej, rany ramienia prawego oraz stłuczenia nerki prawej. Zastosowane leczenie doprowadziło do wygojenia złamań i ustąpienia lub zmniejszenia dolegliwości związanych z obrażeniami. Zdaniem biegłych, obecnie powódka jest osobą sprawną i samodzielną, a narządy ruchu nie wymagają leczenia. Planowany jest u niej zabieg usunięcia bliznowców z prawego ramienia. Obecnie, nie wymaga też rehabilitacji, choć biegli nie wykluczyli, że w przyszłości z powodu dolegliwości bólowych kręgosłupa będzie wymagała zarówno zabiegów rehabilitacyjnych jak i leczenia farmakologicznego. Leczenie powódki było bezpłatne, ale korzystała ona z prywatnych i odpłatnych zabiegów rehabilitacji, dokonywała też zakupu leków. Biegli uznali, że na skutek wypadku powódka doznała trwałego uszczerbku na zdrowiu w wysokości 19%. W ich ocenie, przez pierwsze 3 miesiące po wypadku wymagała opieki osób trzecich w wymiarze 3-5 godzin dziennie, przez kolejne 2 miesiące wymagała takiej pomocy jedynie w zakresie 3-4 godzin tygodniowo. Dolegliwości bólowe w jej przypadku miały średnie nasilenie i w okresie 2-3 miesięcy wymagały systematycznego łagodzenia lekami przeciwbólowymi. Biegli uznali, że zakup środków farmaceutycznych i zabiegi wykonywane przez powódkę pozostawały w ścisłym związku z leczeniem urazów, jakich doznała na skutek wypadku. Z opinii biegłej z zakresu psychiatrii wynikało zaś, że u powódki stwierdzono zaburzenia stresowe pourazowe oraz zaburzenia adaptacyjne pod postacią reakcji mieszanej, lękowo – depresyjnej, przy czym procentowy uszczerbek na zdrowiu powódki biegła określiła na 5%. Biegła zwróciła uwagę, że nerwowość i lęki zgłaszane przez powódkę mają związek z urazem i przebyтым leczeniem pozostając w związku przyczynowym z wypadkiem. Skargi powódki powstały po zadziałaniu czynników traumatycznych, które nadal trwają i dlatego zaburzenia nerwicowe mogą przedłużać się i ulec zaostrzeniu. Zdaniem biegłej, powódka może wymagać okresowego leczenia ambulatoryjnego oraz specjalistycznej psychoterapii, która jest świadczona bezpłatnie. Dotychczasowe leczenie powódki wymagało od niej nakładów finansowych na opłacenie wizyt i dojazdu. Obecnie, nie wymaga ona już opieki osób trzecich. Sąd I instancji zwrócił uwagę, że biegli nie byli w stanie ustosunkować się do faktu, czy podróżowanie przez powódkę bez zapiętych pasów bezpieczeństwa wpłynęło na zakres urazów, wobec czego na wniosek strony pozwanej, dopuścił dowód z opinii biegłego sądowego z zakresu ruchu drogowego i techniki samochodowej na okoliczność poczynienia stosownych ustaleń w tym przedmiocie. Biegły z zakresu techniki motoryzacyjnej K. J. wskazał, że przyczyną wypadku był stan nietrzeźwości kierującego pojazdem M. S. i zachwianie jego zmysłu równowagi podczas wykonywania manewru gwałtownego skrętu. Biegły przyjął, że podczas zdarzenia powódka nie miała zapiętych pasów bezpieczeństwa, skoro nie stwierdzono u niej charakterystycznych obrażeń spowodowanych kontaktem ciała z pasem bezpieczeństwa, takich jak otarcia naskórka, czy podbiegnięcia krwawe.

W ocenie Sądu I instancji, wszystkie z przedmiotowych opinii były rzetelne i ostatecznie stały się podstawą ustalenia stanu faktycznego w sprawie. Sąd uznał więc, że powódka przyczyniła się do powstania szkody w 50%. Na podstawie wniosków opinii nie budziło jego wątpliwości, że podróżowała z nietrzeźwym kierowcą, bez zapiętych pasów bezpieczeństwa. Potwierdziły to również zeznania świadków M. P. i R. P., które Sąd uznał za wiarygodne. Znamienne,

że powódka również nie kwestionowała tej okoliczności zasłaniając się jedynie tym, że nie pamięta zdarzeń związanych z wypadkiem.

Kierując się powyższymi ustaleniami Sąd Rejonowy doszedł do wniosku, że powódce należy się dodatkowe zadośćuczynienie, ale nie w żądanej wysokości. Sąd podkreślił, że doznany uraz wymagał długiego leczenia i rehabilitacji oraz wiązał się z dolegliwościami bólowymi, skutkując uszczerbkiem na zdrowiu powódki w łącznej wysokości 24%. Proces leczenia został jednak już zakończony, a powódka tylko okresowo będzie potrzebować leków przeciwbólowych, ewentualnie zabiegów rehabilitacyjnych. Możliwe, że będzie również potrzebować terapii psychologicznej i ewentualnej farmakoterapii. W tych okolicznościach, Sąd uznał za zasadne zasądzenie na rzecz powódki zadośćuczynienia w wysokości 60 000 zł pomniejszonego o 50% jej przyczynienia się do powstania szkody oraz kwotę dotychczas wypłaconego zadośćuczynienia w kwocie 21 500 zł, co w rezultacie dało kwotę 8 500 zł. Sąd I instancji przyjął, że na rzecz powódki należy się zwrot kosztów leczenia w wysokości 1 109,94 zł, które zostały udokumentowane fakturami zakupu. Uwzględniając następnie przyczynienie się w wysokości 50% i dotychczas wypłaconą kwotę w wysokości 320,20 zł Sąd uznał, że z tego tytułu należy się powódce dodatkowa kwota 393,15 zł. Następnie, Sąd przyjął za prawidłowe wyliczenia powódki, że potrzebowała opieki przez 179 dni po 3 godziny dziennie, przy przyjęciu, że godzina opieki kosztuje 8 zł. Z tego tytułu należałaby się jej kwota 4 296 zł, co po pomniejszeniu o 50% przyczynienie się powódki i dotychczas wypłaconą kwotę 690 zł w rezultacie dało kwotę 1 458 zł. W przekonaniu Sądu I instancji, kwoty w tak określonej wysokości wyczerpują roszczenie powódki, a więc w pozostałym zakresie powództwo podlegało oddaleniu.

Na marginesie Sąd I instancji wyjaśnił, że oddalił wniosek dowodowy pozwanej o przesłuchanie M. S. uznając, że okoliczność, na którą miał zeznawać została już wykazana. Oddalił również wniosek interwenienta ubocznego o sporządzenie uzupełniającej opinii biegłego z zakresu psychiatrii, ponieważ sporządzona w sprawie opinia była w jego ocenie wyczerpująca. Sąd nie uwzględnił też wniosku interwenienta ubocznego o odroczenie rozprawy uznając, że zmierzał on jedynie do przedłużenia postępowania, a już wcześniej miał on możliwość ustanowienia pełnomocnika procesowego.

O odsetkach Sąd Rejonowy orzekł na podstawie art. 481 k.c. w zw. z art. 817 § 1 k.c.

O kosztach procesu Sąd I instancji rozstrzygnął na podstawie art. 100 k.p.c. biorąc pod uwagę, że powódka wygrała w 79%. Wysokość należnych stronom kosztów zastępstwa procesowego Sąd ustalił na podstawie § 2, 4, 6 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej z urzędu i rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu oraz części IV załącznika do ustawy z dnia 16 listopada 2006 roku o opłacie skarbowej. Dokonując stosownych wyliczeń Sąd I instancji uznał, że powódce należy się zwrot kwoty 2 093,25 zł.

Apelację od powyższego wyroku wniósł interwenient uboczny po stronie pozwanej. Zakwestionował rozstrzygnięcie Sądu Rejonowego w punkcie I w zakresie kwoty 8 500 zł z odsetkami oraz kwoty 1 458 zł z odsetkami, domagając się uchylecia wyroku w tej części i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

Skarżący wskazał, że pominięcie przez Sąd I instancji dowodu z wnioskowanej przez niego uzupełniającej opinii biegłego z zakresu psychiatrii skutkowało wadliwym ustaleniem należnej powódce kwoty zadośćuczynienia. Jednocześnie, w jego ocenie powódka nie wykazała, aby poniosła zasądzoną jej kwotę z tytułu kosztów opieki osoby trzeciej.

Wskazując na powyższe, skarżący wniósł o uwzględnienie apelacji.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja interwenienta ubocznego w części okazała się uzasadniona.

Okoliczności faktyczne stanowiące podstawę orzekania są między stronami niesporne. Zostały one w całości zaaprobowane przez Sąd Odwoławczy, który przyjął je za własne. I tak, z niewadliwych ustaleń Sądu I instancji wynika, że w dniu 4 września 2010 roku powódka uczestniczyła w wypadku komunikacyjnym, w wyniku którego doznała obrażeń ciała w postaci: złamania trzonu kręgu L1, złamania łopatki lewej, złamania żebra V po stronie prawej oraz żebra III po stronie lewej, urazu głowy ze wstrząśnieniem mózgu, rany tłuczonej okolicy ciemieniowej i potylicznej strony prawej, rany ramienia prawego oraz stłuczenia nerki prawej. Sprawca zdarzenia posiadał umowę ubezpieczenia OC zawartą z pozwanym ubezpieczycielem.

Przechodząc do oceny zaskarżonego rozstrzygnięcia pod kątem podniesionych w apelacji zarzutów, na wstępie wskazać należy, że zgodnie z utrwalonym poglądem judykatury określenie wysokości zadośćuczynienia za doznaną krzywdę w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia stanowi istotne uprawnienie sądu merytorycznie rozpoznającego sprawę w I instancji. Sąd ten przeprowadzając postępowanie dowodowe może dokonać wszechstronnej oceny okoliczności sprawy. Korygowanie przez Sąd odwoławczy wysokości zasądanego już zadośćuczynienia uzasadnione jest tylko wówczas, gdy przy uwzględnieniu wszystkich okoliczności sprawy, mających wpływ na jego wysokość, jest ono niewspółmiernie nieodpowiednie, jako rażąco wygórowane lub rażąco niskie (vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 lipca 1970 roku, III PRN 39/70, OSNCP 1971, nr 3, poz. 53). Aprobując ten pogląd Sąd Okręgowy skupił się więc na ustaleniu, czy przyznana powódce w toku postępowania likwidacyjnego kwota zadośćuczynienia nie jest rażąco nieodpowiednia.

Sąd Okręgowy zwraca uwagę, że o zasadności przyznania powódce zadośćuczynienia przesądził sam pozwany, wypłacając po przeprowadzeniu postępowania likwidacyjnego z tego tytułu kwotę 21 500 zł, przy założeniu, że powódka przyczyniła się do powstania szkody w 50%. Wbrew zarzutom apelacji, dalsza ocena Sądu I instancji, że przyznana kwota nie stanowi pełnej rekompensaty doznanej krzywdy została poczyniona prawidłowo, z właściwym zastosowaniem przepisu art. 445 § k.c. Sąd ten, opierając się na niewadliwych wnioskach z opinii biegłego sądowego z zakresu techniki motoryzacyjnej K. J. słusznie przyjął również, że powódka przyczyniła się do powstania szkody w 50%, skoro zdecydowała się na podróżowanie z nietrzeźwym kierowcą, w dodatku bez zapiętych pasów bezpieczeństwa. Jednocześnie, skoro Sąd Rejonowy wziął pod uwagę wszystkie istotne kryteria wpływające na wysokość tej postaci kompensaty, zarzut zawyżonego określenia wysokości zadośćuczynienia okazuje się niezasadny.

Podkreślenia wymaga, że przy ocenie wysokości zadośćuczynienia w przypadku uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia należy uwzględniać czynniki obiektywne w postaci czasu trwania oraz stopnia intensywności cierpień fizycznych i psychicznych, nieodwracalności skutków urazu (kalectwo, oszpecenie), rodzaju wykonywanej pracy, szans na przyszłość, wieku poszkodowanego, a także czynniki subiektywne, jak poczucie nieprzydatności społecznej, bezradność życiową (vide: uchwała Pełnego Składu Izby Cywilnej Sądu Najwyższego z dnia 8 grudnia 1973 roku, III CZP 37/73, OSNCP 1974/9, poz. 145; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 30 stycznia 2004 roku I CK 131/2003, OSNC 2005/2, poz. 40). Zaznaczyć przy tym należy, że określenie wysokości zadośćuczynienia powinno być dokonane z uwzględnieniem wszystkich okoliczności mających wpływ na rozmiar doznanej krzywdy. Poza tym, okoliczności te powinny być rozważane indywidualnie, w związku z konkretną osobą poszkodowanego (vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 czerwca 2005 roku, III CK 392/2004, niepubl.).

Dokonując w tym kontekście oceny krzywdy doznanej przez powódkę Sąd Rejonowy słusznie oparł swoje ustalenia na opiniach biegłych lekarzy z zakresu ortopedii i traumatologii, neurologii oraz psychiatrii. Ich wnioski są jednoznaczne, stanowcze i jako takie mogą stanowić podstawę rozstrzygnięcia. Poczynione na ich podstawie ustalenia Sądu I instancji w przedmiocie doznanej krzywdy należy uznać za trafne. Nie mogło ujść uwadze Sądu Odwoławczego, że we wniesionej apelacji interwenient uboczny kwestionuje jedynie wnioski wywiedzione przez biegłą z zakresu psychiatrii, ale jego zastrzeżenia nie są słuszne. W świetle tego, że opinia ta jest sporządzona w sposób rzetelny, fachowy i wyczerpujący, Sąd Okręgowy nie ma wątpliwości, co do poprawności wywiedzionych w niej wniosków. Należy zauważyć, że formułując wniosek o dopuszczenie dowodu z opinii uzupełniającej skarżący w żadnym razie

nawet nie uprawdopodobnił, aby sugerowane przez niego przyczyny stanu zdrowia psychicznego powódki były uzasadnione, stąd nie zasługiwał on na uwzględnienie. W ocenie Sądu Okręgowego, okoliczności zaistniałe w niniejszej sprawie uprawniały Sąd Rejonowy do przyjęcia, że odpowiednia kwota zadośćuczynienia należąca powódce łącznie stanowi kwotę 60 000 zł, przy czym powinna ona zostać pomniejszona o 50% przyczynienie się poszkodowanej do powstania szkody oraz kwotę dotychczas wypłaconego jej zadośćuczynienia w wysokości 21 500 zł. Zasadzona kwota niewątpliwie uwzględnia rozmiar doznanej przez powódkę krzywdy, a rozumianej jako cierpienia fizyczne i psychiczne: dolegliwości bólowe oraz stres związany z własną niedyspozycją. Słusznie Sąd I instancji dostrzegł, że na skutek wypadku powódka doznała uszczerbku na zdrowiu w łącznej wysokości 24%. Bezpośrednio po zdarzeniu była hospitalizowana, a przez okres kolejnych 6 miesięcy miała założony gorset ortopedyczny J., co niewątpliwie wiązało się z dodatkowymi ograniczeniami i dyskomfortem. Tym bardziej, że przez okres pierwszych 3 miesięcy powódka była poważnie ograniczona nawet w czynnościach dnia codziennego i potrzebowała pomocy osób trzecich. Z powodu dolegliwości bólowych powódka przyjmowała leki przeciwbólowe, a z uwagi na bóle kręgosłupa i drętwienie kończyn dolnych poddała się zabiegom rehabilitacyjnym. Nie bez znaczenia jest również stan psychiczny powódki, u której w związku z wypadkiem stwierdzono zaburzenia stresowe pourazowe i zaburzenia adaptacyjne pod postacią reakcji mieszanej, lękowo - depresyjnej. Znamienne, że biegła z zakresu psychiatrii nie wykluczyła, że z tego względu powódka będzie potrzebowała specjalistycznego leczenia w przyszłości. Ustalając wysokość należnego powódce zadośćuczynienia, nie uszło uwadze Sądu Rejonowego, że obecnie proces leczenia powódki jest już w zasadzie zakończony i jest ona sprawną i samodzielną osobą. Sąd ten miał jednak również na uwadze, że przyznane w tym procesie zadośćuczynienie musi uwzględniać krzywdę istniejącą w chwili orzekania, ale i taką którą poszkodowany będzie odczuwać w przyszłości oraz krzywdę, dającą się z dużym prawdopodobieństwem przewidzieć (vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 marca 2006 roku, IV CSK 80/05, Lex 80/05). Sąd Okręgowy aprobuje zatem powyższe ustalenia, jako dokonane zgodnie z zasadami ustalenia zadośćuczynienia.

Kontynuując rozważania, Sąd Okręgowy nie podziela stanowiska Sądu Rejonowego w przedmiocie wysokości należnych powódce kosztów opieki osób trzecich, które wobec podniesionych w apelacji zarzutów wymagały korekty. Okoliczność, że bezpośrednio po zdarzeniu powódka potrzebowała pomocy osób trzecich w codziennym funkcjonowaniu potwierdzili biegli lekarze z zakresu ortopedii i traumatologii oraz neurologii, co nie uszło również uwadze Sądu Rejonowego. Sąd ten pominął jednak ich dalsze wnioski, że przez okres pierwszych 3 miesięcy od wypadku powódka potrzebowała pomocy osób trzecich w zakresie 3-5 godzin dziennie, a po upływie tego okresu pomoc ta była potrzebna już w znacznie mniejszym zakresie, bo w granicach 3-4 godzin tygodniowo, zaś po zdjęciu gorsetu ortopedycznego powódka była już samodzielną. Sąd Okręgowy zauważa, że przedstawione wnioski nie potwierdzają stanowiska powódki, która formułując swoje żądanie wskazała, że potrzebowała opieki przez 179 dni po 3 godzinny dziennie. Powyższe, zupełnie uszło uwadze Sądu Rejonowego, który bezkrytycznie podzielił jej twierdzenia wadliwie przyjmując, że powódka potrzebowała tej opieki przez okres blisko 6 miesięcy. Uwadze Sądu I instancji uszło również, że stanowisko powódki co do tego, kto udzielał jej takiego wsparcia nie było jednolite. W pozwie wskazała bowiem, że opiekę tę sprawowała najbliższa rodzina, a w jednym z dalszych pism procesowych wskazała, że pomagała jej koleżanka A. D., wnosząc o dopuszczenie na tę okoliczność dowodu z jej zeznań. Powódka wyjaśniła wówczas, że za sprawowanie opieki płaciła A. D. i kupowała jej prezenty. Z niezrozumiałych przyczyn Sąd Rejonowy nie przeprowadził jednak dowodu z zeznań tego świadka. Procedując w sprawie nie wydał nawet postanowienia oddalającego ten wniosek dowodowy, w którym wskazałby przyczyny takiej decyzji. Dla dokonania stosownych ustaleń faktycznych w tym zakresie Sąd Odwoławczy podjął więc decyzję o uzupełnieniu materiału dowodowego w sprawie i dopuścił dowód z zeznań tego świadka. I tak, A. D. potwierdziła, że pomagała powódce już od momentu opuszczenia przez nią szpitala. Przez pierwsze trzy miesiące bywała u niej prawie codziennie przez 3-4 godziny, a po upływie tego okresu przychodziła raz w tygodniu. Z jej zeznań wynikało, że za okazaną pomoc powódka odwdzięczała się kupując prezenty w postaci kosmetyków: perfumy o wartości ponad 100 zł, dwa kremy o łącznej wartości 150 zł, cienie do powiek o wartości 50 zł. Powódka w części sfinansowała również zakupy świadka w postaci: torebki, bluzki i spodni przekazując jej na ten cel kwotę około 300 zł. Świadek zeznała, że kilka razy dostawała również pieniądze w wysokości 20 -30 zł, łącznie mogło być to około 250 zł. W ocenie Sądu Okręgowego, zeznania te choć zasługiwały na danie im wiary, to były nieprecyzyjne i nie udzieliły jednoznacznej odpowiedzi na pytanie, jaką faktycznie kwotę powódka wydatkowała na sfinansowanie kosztów opieki osób trzecich. Z tego względu, kierując się ustaleniami biegłych co do czasu jej trwania i stawką 8 zł

za godzinę Sąd Okręgowy stoi na stanowisku, że chodzi tu o kwotę rzędu 1 000 zł i ma tu zastosowanie art. 322 k.p.c. Wyjątek wynikający z art. 322 k.p.c. stanowi instrument procesowy mający usuwać ujemne skutki braku dowodów w zakresie wysokości żądania. Stanowi pewne złagodzenie skutków przewidzianych w art. 6 k.c., zgodnie z którym ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z tego faktu wywodzi skutki prawne. Norma z art. 322 k.p.c. znajduje zastosowanie wówczas, gdy ściśle udowodnienie wysokości szkody jest obiektywnie niemożliwe. Przy czym ciężar wywiedzenia tej okoliczności (jej uzasadnienia) spoczywa na stronie obciążonej procesowym obowiązkiem wykazania wysokości szkody.

Uwzględniając zatem 50% przyczynienie się powódki oraz kwotę już jej wypłaconą z tego tytułu w wysokości 345 zł, do zapłaty pozostała suma 155 zł.

Wobec powyższego, Sąd Okręgowy na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. zmienił zaskarżony wyrok w punkcie I obniżając zasądzoną na rzecz powódki kwotę do 9 048,15 zł wraz z ustawowymi odsetkami od poszczególnych kwot wskazanych w wyroku zgodnie z żądaniem pozwu na podstawie art. 481 § 1 i 2 k.c., z uwzględnieniem zapisów art. 14 ust. 1 i 2 powołanej ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. z 2013 roku, poz. 392).

Konsekwencją takiego rozstrzygnięcia jest zmiana zaskarżonego wyroku w zakresie orzeczenia o kosztach postępowania przed Sądem I instancji. Należało orzec o nich ponownie, na podstawie art. 100 zdanie pierwsze k.p.c., przy założeniu, że powódka wygrała w około 69%, zaś pozwana utrzymała się ze swoją obroną w około 31%. Stosunkowy podział kosztów procesu dotyczy ich całości, co oznacza przyjęcie za podstawę wyliczeń sumy należności obu stron, ustalonych stosownie do zasad z art. 98 § 2 i 3 k.p.c. Sumę tę dzieli się proporcjonalnie do stosunku, w jakim strony utrzymały się ze swoimi roszczeniami lub obroną otrzymując w wyniku kwoty, stanowiące ich udziały w całości kosztów. Jeżeli poniesione przez stronę koszty przewyższają obciążający ją udział – zasądzeniu na jej rzecz podlega różnica. I tak, łącznie poniesione przez powódkę koszty postępowania stanowiły kwotę 3 558 zł, zaś przez pozwaną kwotę 2 417 zł, przy założeniu, że obie strony poniosły koszty zastępstwa procesowego ustalone na podstawie § 2, 4, 6 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U. z 2013 roku, Nr 490), a także części IV załącznika do ustawy z dnia 16 listopada 2006 roku o opłacie skarbowej (Dz. U. z 2006 roku, Nr 225, poz. 1635 z późn. zm.). Oznacza to, że tytułem zwrotu części kosztów procesu powódce należy się kwota 1 705,75 zł.

Nie znajdując żadnych podstaw do uwzględnienia apelacji w pozostałym zakresie, Sąd Okręgowy oddalił ją na podstawie art. 385 k.p.c.

O kosztach zastępstwa procesowego w postępowaniu odwoławczym rozstrzygnięto zgodnie z art. 100 zdanie pierwsze k.p.c. oraz § 12 ust. 1 pkt 1 w zw. z § 6 pkt 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U. z 2013 roku, Nr 490), uznając że na etapie postępowania odwoławczego powódka wygrała w 87%, zaś interwenient uboczny utrzymał się ze swoim stanowiskiem w 13%. Jednocześnie, mając na uwadze charakter sprawy i sytuację materialną stron, Sąd Okręgowy na podstawie art. 102 k.p.c. odstąpił od obciążania stron kosztami sądowymi w postępowaniu odwoławczym.